

## Przedwyborczy zwrot w akcji! Komitety lokalne znów się... łączą

data aktualizacji: 2018.09.14



**Zaskakujący zwrot w akcji na przedwyborczej mapie Ursynowa. Inicjatywa Mieszkańców Ursynowa, tuż przed terminem rejestracji list, łączy siły z Projektem Ursynów. Sytuacja polityczna wraca zatem do tej z początku kadencji. - *Robimy wszystko, by ograniczyć władzę partii na Ursynowie* - mówią nam działacze nowej koalicji.**

Dwa tygodnie temu Inicjatywa Mieszkańców Ursynowa pod wodzą wiceburmistrza Antoniego Pomianowskiego opuściła koalicję z Naszym Ursynowem Piotra Guziąła i Otwartym Ursynowem Piotra Skubiszewskiego. Padały wzajemne oskarżenia o zdradę, próbę wpływania na listy. O braku zaufania w trójkoalicji świadczył fakt, że jej uczestnicy zarejestrowali w Państwowej Komisji Wyborczej różne warianty komitetów.

Po tych wydarzeniach, wydawało się, że do rady dzielnicy wystartują trzy bloki "lokalsów": wspomniana koalicja OU i NU, osobno IMU oraz osobno Projekt Ursynów Kamila Orła. Szanse na zdobycie mandatu przez lokalne stowarzyszenia w takiej sytuacji drastycznie zmalały. W dotychczasowych wyborach w sumie zbierały one ok. 35% głosów, a przecież część tych głosów "urwą" jeszcze inne lokalne listy zgłoszone przez komitety ruchów miejskich.

### **Nagły zwrot w akcji**

W ostatnich dniach władze Projektu i Inicjatywy podjęły rozmowy na temat startu ze wspólnego

komitetu. Na co dzień ich działacze nie przepadają za sobą. Mają w pamięci rozłam, do jakiego doszło w IMU na początku kadencji. Po wyborach część aktywistów skupiona wokół Kamila Orła utworzyła swoje ugrupowanie - Projekt Ursynów, dołączając do koalicji rządzącej Ursynowem i obsadzając fotel wiceburmistrza, którym został wiceszef PU - Łukasz Ciołko.

Niespodziewanie, wczoraj oba stowarzyszenia dogadały się co do kształtu wspólnych list wyborczych. Ostatnie rozmowy prowadzono w ursynowskim ratuszu jeszcze po południu.

*- Jedno co mogę potwierdzić: robiłem i robię wszystko, aby PO nie miało 15 mandatów, a PiS 10 - mówi tajemniczo Antoni Pomianowski z IMU, gdy pytamy go o nową koalicję. Jej zawiązanie potwierdzamy jednak w dwóch innych niezależnych od siebie źródłach.*

Wg nieoficjalnych informacji, ustalenia są następujące: kandydaci IMU (od Pomianowskiego) będą startować z list Projektu Ursynów. IMU dostało trzy "jedyńki", a działacze Projektu Ursynów - pierwsze miejsca w dwóch okręgach.

Na Kabatach z jedynki wystartuje Kamil Orzeł (prezes PU), w trójce - Maciej Antosiuk (PU). Jedyneką na Zielonym Ursynowie będzie Piotr Wajszczuk z IMU, a dwójką - Łukasz Ciołko z PU.

Z kandydowania zrezygnowała ostatecznie społeczniczka Marzena Zientara, która od dwóch lat była namawiana przez Projekt do wstąpienia w jego szeregi i mamiona startem z pierwszego miejsca. Wczoraj okazało się, że popularna działaczka miała dostać ostatnie miejsce, na co się nie zgodziła.

W czwórce jedynką będzie Antoni Pomianowski z IMU, a dwójką - Goretta Szymańska, która po odejściu z Naszego Ursynowa, niedawno dołączyła do Projektu. W okręgu 2 listę otworzy Michał Zenka (IMU). Z kolei z Kabat z dwójki startować ma Bernard Rejniak (IMU).

## **Powrót do źródeł**

Listy w nowych składach mają zostać zarejestrowane najpóźniej w poniedziałek, 17 września, niewykluczone, że stanie się to już dzisiaj.

Sytuacja polityczna na Ursynowie po burzliwych przemianach wraca (przynajmniej na razie) do stanu z początku kadencji. Nasz Ursynów i Otwarty Ursynów znów występują pod jednym szyldem z Piotrem Guziałem jako liderem. Z kolei Inicjatywa Mieszkańców Ursynowa i Projekt Ursynów jednoczą się na wybory, choć zapowiadają, że po nich zachowają status odrębnych stowarzyszeń.

Źródło: <https://haloursynow.pl/artykuly/przedwyborczy-zwrot-w-akcji-komitety-lokalne-znow-sie-lacza,10462.htm>